

C. PIOSENKI NAD MORZE

GDZIE TA KEJA

Gdyby tak ktoś przyszedł i powiedział: a
- Stary, czy masz czas? G a
Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz, a C G7 C
Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy, C C7 F d
Rejs na całość, rok, dwa lata – to powiedziałbym: d a E7 a

Ref.: Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht? a G a
Gdzie ta koja wymarzona w snach? C G C
Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat? g A7 d
A7 d
Gdzie ta brama na szeroki świat? d a E7 a
Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?
Gdzie ta koja wymarzona w snach?
W każdej chwili płynę w taki rejs!
Tylko gdzie to jest? No gdzie to jest?

Gdzieś na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż,
Stare dzinsy wystrzępione impregnuje kurz,
W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek znam,
Biorę wór na plecy i przed siebie gnam.

Ref.: Gdzie ta keja...

Przeszły lata zapyziały, rzesą zarósł staw
A na przystani czółno stało – kolorowy paw.
Zaokrągliły się marzenia, wyjałowiał step,
Lecz wciąż marzy o załodze ten samotny łeb.

Ref.: Gdzie ta keja...

MORZE NASZE MORZE

Chociaż każdy z nas jest młody,
Lecz go starym wilkiem zwa,
My strażnicy polskiej wody,
Marynarze polscy są.

Ref.: Morze, nasze morze,
Będziem ciebie wiernie strzec.
Mamy rozkaz cię utrzymać
Albo na dnie, na dnie twoim lec,
Albo na dnie z honorem lec.

Żadna siła, żadna burza
Nie odbierze Gdańska nam.
Nasza flota, choć nieduża,
Wiernie strzeże portów bram.

Ref.: Morze, nasze morze

C-1

C-2

MORSKIE OPowieŚCI

Kiedy rum zaszumi w głowie,
Cały świat nabiera treści,
Wtedy chętniej słucha człowiek
Morskich opowieści.

Ref.: Hej, ha! Kolejkę nalej!
Hej, ha! Kielichy wznieście!
To zrobi doskonale
Morskim opowieściom.

Kto chce, ten niechaj słucha,
Kto nie chce, niech nie słucha,
Jak balsam są dla ucha
Morskie opowieści.

Łajba to jest morski statek,
Sztorm to wiatr co dmucha z gestem,
Cierpi kraj na niedostatek
Morskich opowieści.

Pływał raz marynarz, który
Żywił się wyłącznie pieprzem,
Sypał pieprz do konfitury
I do zupy mlecznej.

Był na "Lwowie" młodszy majtek,
Czort, Rasputin, bestia taka,
Że sam kręcił kabestanem
I to bez handszpaka.

Jak pod Helem raz dmuchnęło,
Żagle zdarła moc nadludzka,
Patrę - w koję mi przywiało
Nagą babkę z Pucka.

Niech drżą gitary struny,
Niech wiatr grzywacze pieści,
Gdy płyniemy pod banderą
Morskich opowieści.

Od Falklandu-śmy płynęli,
Doskonale brała ryba,
Mogłeś wędką wtedy złapać
Nawet wieloryba.

Kto chce, ten niechaj wierzy,
Kto nie chce, niech nie wierzy
Nam na tym nie zależy,
Więc wypijmy jeszcze.

Kumpel nazwać swoją łajbę
Chciał tytułem jakiejś pieśni,
Ja mu na to - daj jej imię
"Morskie opowieści".

Może ktoś się będzie zżymał
Mówiąc, że to zdrożne wieści,
Ale to jest właśnie klimat
Morskich opowieści.

WARAHA

Już słońeczko na zachodzie C d
Przełąda się w czystej wodzie G7 C
Rybaku wiosła złóż C C7 F
I na brzeg ruszaj już. d H7 e
Waraha, waraha, hej x2 A7 d7 G7 C

Żegnaj moja miła łódko,
Rozstajemy się na krótko.
Zarzucę znowu sieć
Gdy ranek zacznie dzień.
Waraha, waraha, hej x2